

Barbara Nowakowska

POTENCJALNE ZASOBY PRACY W PERSPEKTYWIE ROKU 2000

Potencjalne zasoby pracy, wyrażające się liczbą ludności w wieku produkcyjnym, stanowią jeden z decydujących czynników rozwoju społeczno-gospodarczego. Istnieje opinia, że z punktu widzenia polityki ekonomicznej najbardziej pożądana byłaby taka sytuacja, w której dynamika zasobów pracy w dłuższym okresie utrzymywałaby się na poziomie zbliżonym do dynamiki ogółu ludności, a tym samym udział ludności w wieku produkcyjnym wśród ogółu ludności byłby stabilny. W rzeczywistości zarówno tempo rozwoju ogółu ludności, jak i jej części pozostającej w wieku produkcyjnym, wykazuje istotne wahania, przy czym dynamika zmian w liczebnościach obu wymienionych populacji często znacznie się różni. Taki stan rzeczy jest skutkiem działania mnogości czynników wpływających na rozwój ludności w ogóle, w tym także ludności w wieku produkcyjnym, wśród których szczególną rolę odgrywa natężenie urodzeń oraz migracje.

Celem referatu jest analiza zmian w stanie i strukturze demograficznej potencjalnych zasobów pracy w okresie perspektywicznym, tj. w latach 1985-2000. Dane retrospektywne przywołane zostaną jedynie dla stworzenia podstawy do oceny przyszłości lub wyjaśnienia działania procesów demograficznych mających wpływ na kształtowanie się struktur perspektywicznych.

Podstawowym źródłem danych liczbowych będzie najnowsza prognoza ludności Polski do 2000 r. w wersji pomigracyjnej opracowana przez Główny Urząd Statystyczny w 1984 r.

Okres perspektywiczny przyniesie przyrost ludności w wieku produkcyjnym o 2 591 tys. osób, tj. o 12,2% z 21 211 tys. osób w 1980 r. do 23 802 tys. osób w 2000 r. . Przypomnijmy, iż w okresie ubiegłych 20 lat 1960-1980 przyrost ten wyniósł 4 940 tys. osób, tj. 30,4% stanu w 1960 r.

Trzeba podkreślić, że dynamika przyrostów w poszczególnych pięcioleciach okresu perspektywicznego będzie nierównomierna wzrost o 2,7%, 2,5%, 3,2% oraz 4,4% .

Po wyjątkowo obfitych przyrostach zasobów pracy z lat siedemdziesiątych 2 887 tys. osób, lata osiemdziesiąte, a zwłaszcza ich druga połowa, wyróżniać się będą szczególnie niskimi przyrostami. Przyczyną tego jest niż demograficzny lat sześćdziesiątych, z którego rekrutować się będą osoby wchodzące w wiek produkcyjny. Natomiast echo wyżu demograficznego lat pięćdziesiątych, przejawiające się w relatywnie wysokiej liczbie urodzeń w latach siedemdziesiątych i pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, sprawia, iż przyrosty zasobów pracy po 1990 r. są wysokie i wykazują tendencję rosnącą. Tak więc ukształtowane w przeszłości stosunki demograficzne determinować będą stan liczebny i strukturę ludności - w tym w wieku produkcyjnym - w przyszłości. Echo wyżów i niżów demograficznych powodować będą falowanie napływu do grupy zasobów pracy i odpływu z niej. Zjawisko to musi być brane pod uwagę przy kształtowaniu perspektywicznej polityki ekonomicznej, w tym polityki zatrudnienia.

Omówione kierunki zmian w liczbie ludności w wieku produkcyjnym znalazły wyraz w zmieniającym się udziale tej grupy w ogólnym zaludnieniu kraju. Udział ten wykazywać będzie tendencję malejącą i wahać się będzie od 59,4% w 1980 r. do 58,6% w roku 2000. Dodajmy, iż wskaźnik ten z 1980 r. był najwyższy w skali minionego 30-lecia.

Trwającą tendencją zmian w strukturze demograficznej zasobów pracy była i będzie postępująca ich defeminizacja. Różnice w rozmiarach i tempie przyrostu liczby mężczyzn i kobiet w wieku produkcyjnym scharakteryzować można za pomocą tzw. współczynników feminizacji. Wynika z nich, iż w okresie perspektywnym na 100 mężczyzn w wieku produkcyjnym przypadać będą 94 kobiety, a począwszy od 1990 r. - 93 kobiety. Przypomnijmy, iż w okresie minionych 30 lat analogiczne współczynniki wykazywały stałą tendencję spadkową: ze 108 w 1950 r. do 97 w 1980 r. Nadwyżka mężczyzn koncentruje się w młodszych grupach wieku produkcyjnego, obejmując coraz większą liczbę roczników. Ta ważna zmiana jakościowa nie może nie być uwzględniona w założeniach polityki zatrudnienia.

Charakterystyczną cechą zmian w strukturze ludności Polski według wieku jest - jak wiadomo - proces starzenia się ludności. Proces ten dotknie także grupę ludności w wieku produkcyjnym,

choć w mniejszym stopniu niż ogół mieszkańców kraju. Wyrazem działania procesu starzenia się potencjalnych zasobów pracy jest malejący udział ich młodszego odłamu osób w wieku 18-39 lat. O ile w momencie wyjściowym prognozy udział ten wynosił ok. 60%, to w 2000 r. niewiele przekroczy 50%.

Dodajmy, iż udział młodzieży osób w wieku 18-24 lata w okresie perspektywicznym będzie niższy niż kiedykolwiek w powojennym 30-leciu. Przypomnijmy, iż najwyższy wskaźnik wystąpił w 1975 r. i wynosił 24,3%. Omawiana prognoza nie przewiduje tak wysokich udziałów młodzieży: najwyższy wskaźnik dla 2000 r. przekroczy nieco 19%.

Przewiduje się niewielkie tylko różnice w postępach procesu starzenia się ludności produkcyjnej w zależności od płci: nieco szybciej starzeć się będą żeńskie zasoby pracy.

W przeszłości najbardziej dynamicznym procesem powodującym jakościowe zmiany w strukturze zasobów pracy była ich urbanizacja. Tendencja ta utrzyma się także w perspektywie. Udział ludności w wieku produkcyjnym zamieszkałej w miastach będzie systematycznie wzrastał od 62% w 1980 r. do 67% w 2000 r. Dodajmy, iż w okresie perspektywicznym - podobnie jak w retrospekcji - stopień urbanizacji ludności w wieku produkcyjnym będzie wyższy niż ogółu ludności. Zwróćmy jednak uwagę, że o ile liczba ludności produkcyjnej w miastach będzie w całym okresie perspektywicznym wzrastać, to na wsi przewiduje się dwa okresy spadku: w latach 1985-1990 o 2,1% oraz w latach 1990-1995 o 1%.

Stopień sfeminizowania miejskich zasobów pracy będzie wyższy 99-98 kobiet na 100 mężczyzn niż na wsi 86-83 kobiety na 100 mężczyzn.

W całym okresie perspektywicznym starsza będzie ludność wsi w wieku produkcyjnym, choć różnice między miastem a wsią będą się systematycznie zmniejszały. O odmładzaniu się wiejskich zasobów pracy świadczą wyższe niż w miastach i systematycznie rosnące udziały młodzieży wśród ludności w wieku produkcyjnym.

Jako podsumowanie omawianych zagadnień potraktować można perspektywiczny bilans ludności w wieku produkcyjnym. Układ danych w wykorzystywanej prognozie pozwolił na sporządzenie przybliżonej jego wersji i obliczenie grupowych współczynników zastępowalności, tj. liczby osób wchodzących w wiek produkcyjny

18-22 lata przypadającej na 100 osób opuszczających tę grupę 55-59 lat kobiety, i 60-64 lata mężczyźni. Współczynniki te mogą być miernikiem warunków reprodukcji potencjalnych zasobów pracy. Przegląd ich wartości pozwala stwierdzić, iż ich wartość maleje do 1990 r., a następnie wzrasta osiągając wartość bliską 200, niższą na wsi niż w miastach, niższą dla kobiet niż dla mężczyzn. Są to efekty działania procesów defeminizacji i urbanizacji zasobów pracy. Ogólnie rzecz ujmując: w okresie perspektywnym relacje wyrażone przez współczynniki zastępowalności będą mniej korzystne niż w przeszłości. O ile w latach 1950-1980 dwie - trzy osoby młode zastępowały jedną osobę przekraczającą górną granicę wieku produkcyjnego, to w perspektywie wskaźniki te sięgać będą zaledwie 2. Zapewnia to co prawda rozszerzoną reprodukcję zasobów pracy, ale jej natężenie będzie o wiele słabsze.